

Grali ostro i zwyciężyli

9 listopada 2018

„Dzisiaj przekraczając próg w MSWiA, nie miałem zbyt dużej nadziei, że o godz. bez mała 22 będę trzymał w ręku porozumienie” – powiedział po podpisaniu porozumienia szef NSZZ Policjantów Rafał Jankowski. Okazało się jednak, że przerażony wizją niedoborów kadrowych na Święto Niepodległości minister Joachim Brudziński musiał się ugiąć.

Co wywalczyli policjanci? Naprawdę sporo. Od 1 stycznia 2019 r. funkcjonariusze dostaną podwyżkę uposażenia „w przeciętnej miesięcznej wysokości 655 zł brutto na etat”. Od 1 stycznia 2020 r. z natomiast ich płace wzrosną o 500 zł brutto. Ważny jest również punkt trzeci porozumienia, z którego wynika, że MSWiA opracuje projekt ustawy znoszący warunek ukończenia 55 lat przed odejściem na emeryturę oraz projekt zakładający nadgodziny płatne w 100 proc.

Nic zatem dziwnego, że szef policyjnego związku po spotkaniu z Brudzińskim był wniebowzięty. Przyznał, że „to najlepsze porozumienie, jakie udało się wynegocjować”. Aby nie zagłaskać jednak swojego partnera negocjacyjnego, dodał jeszcze, że ugoda „nie jest doskonała, nie mniej jednak, jak na dzień dzisiejszy, uważam, że jest to miłowy krok – powiedział na wieczornej konferencji Rafał Jankowski, szef NSZZ Policjantów. „Nie oczekiwałem nawet tego, co dzisiaj tutaj dla dobra tysięcy polskich funkcjonariuszy dzisiaj zrobiliśmy. Bardzo dziękuję panu ministrowi” – dodał.

Deklaratywnie zadowolenie wyraził również szef Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. „Też chcę podziękować serdecznie stronie społecznej za gotowość do dialogu” – powiedział Joachim Brudziński. „Najbardziej sprawny i gotowy do dialogu minister spraw wewnętrznych nie zrobiłby nic, gdyby nie miał po swojej strony życzliwości i gotowości do realizacji postulatów” – dodał. Tajemnicą poliszynela jest

jednak, że Brudziński musiał poprosić o przysługę minister finansów Teresę Czerwińską, aby ta zgodziła się desygnować dodatkowe środki na realizację postulatów, oraz oczywiście premiera Morawieckiego, który musiał zaakceptować zwiększenie wydatków.

To był największy protest służb mundurowych (bo swoje wygrali nie tylko policjanci, ale również pracownicy innych profesji bezpieczeństwa publicznego) od 1989 roku. Policyjne związki rozpoczęły go latem, ale największa intensyfikacja zwolnień lekarskich nastąpiła tuż przed 11 listopada, czyli dokładnie wtedy, kiedy władza najbardziej mundurowych potrzebowała. Jak widać, była to skuteczna strategia.

Autorstwo: PN

Źródło: [Strajk.eu](https://strajk.eu)